

Kiedy PROW?

09.05.2007.

09.05.2007 - Rozpoczął się wyścig z czasem, którego stawką jest jak najszybsze uruchomienie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jeżeli negocjacje z Komisją Europejską nie zakończą się w ciągu kilku tygodni to rolnicy na PROW będą musieli poczekać, aż do września.

Zasady negocjacji z Komisją Europejską są jasne. Bruksela na rozpatrzenie i zaakceptowanie PROW-u ma pół roku. Ten termin minął pod koniec kwietnia. Jednak akredytacji jeszcze nie ma, bo brukselscy urzędnicy mieli do naszych programów pomocowych wiele wątpliwości i teraz czekają na wyjaśnienia.

Do tej pory odbyły się dwie sesje pytań i odpowiedzi. Każda trwała dwa tygodnie. W efekcie termin wydania akredytacji przesunął się na koniec maja.

Polski rząd ma nadzieję, że Komisja Europejska nie będzie miała już więcej pytań i wyda akredytację jak najszybciej. Problem pojawi się jeśli nie zrobi tego, ani w czerwcu, ani w lipcu.

- Niestety sierpień jest takim miesiącem urlopowym dla Komisji Europejskiej, więc to będzie bardzo istotne czy zdążymy w lipcu czy niestety to przesunie się na wrzesień. – mówi Henryk Kowalczyk – wiceminister rolnictwa.

Optymistyczne założenie jest takie, że PROW zostanie zaakceptowany jeszcze przed wakacjami. Gdy ministerstwo rolnictwa będzie wiedziało, że Bruksela nie zada już żadnych pytań wtedy w maju zezwoli Agencji Restrukturyzacji na przyjmowanie wniosków na pierwszy program pomocowy.

Będzie to wsparcie dla grup producenckich. W czerwcu ma ruszyć zbieranie wniosków na pomoc dla młodych rolników oraz renty strukturalne. W lipcu inwestycje w gospodarstwach rolnych.

- Jeśli jednak negocjacje by się przedłużały i zatwierdzanie programu by się przesunęło np. na wrzesień, to wtedy również o 2 miesiące trzeba przesunąć nabór wniosków. – dodaje Kowalczyk.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Unia Europejska przekaże polskim rolnikom pomoc

przekraczającą 17 miliardów euro.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze